

PSYCHOSPOŁECZNE UWARUNKOWANIA KIERUNKÓW ROZWOJU TURYSTYKI AKTYWNEJ

Jak stwierdził Krzysztof Przećławski „nie można zrozumieć świata współczesnego bez uwzględnienia procesu *turystyfikacji*”¹. Z drugiej strony, na zasadzie sprzężenia zwrotnego, aktualna rzeczywistość wywiera swe piętno na ogólnym obrazie turystyki.

Ostatnie lata XX wieku zapoczątkowały intensywny rozwój różnorodnych form turystyki związanej z pewnym poziomem ryzyka, dostarczającej silnych doznań emocjonalnych. Zdaniem Studenskiego jest to tendencja ujawniająca się również w innych dziedzinach życia. „Upowszechnia się podejmowanie aktywności pośrednio autodestrukcyjnej. Ludzie, poszukując mocnych wrażeń jedzą i piją za dużo, jeżdżą zbyt szybko, angażują się w niebezpieczne przedsięwzięcia i nie troszczą się należycie o swoje zdrowie i kondycję fizyczną”².

Dla psychologów interesujące są przyczyny podejmowania zachowań ryzykownych, zarówno związanych z oddziaływaniami społecznymi, jak również wynikających z cech osobowościowych czy płci.

Turystyka aktywna to zyskująca popularność nowa nazwa turystyki kwalifikowanej, której uprawianie wiąże się zarówno z posiadaniem odpowiednich umiejętności i doświadczeń związanych z posługiwaniem się sprzętem turystycznym, jak również sprawności fizycznej i kondycji niezbędnej do znoszenia długotrwałego wysiłku³. Istnieją rozbieżności, co do stosowania tej nazwy i jej zasięgu. Spotykamy więc określenia turystyka ekstremalna⁴, sporty ekstremalne⁵, turystyka przygodowa⁶.

¹ K. Przećławski, *Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki*, ALBIS, Kraków 1996, s. 13.

² R. Studenski, *Wprowadzenie*, (w:) R. Studenski (red.), *Zachowanie się w sytuacji ryzyka*, UŚ, Katowice 2004.

³ T. Łobożewicz, *Turystyka kwalifikowana*, PTTK „Kraj”, Warszawa 1983.

⁴ Por. M. Okupnik, *Szybkość i przyjemność. Sporne wartości turystyki ekstremalnej*, (w:) Z. Dziubiński (red.), *Aksjologia turystyki*, SALOS RP, Warszawa 2006, s. 230–240.

⁵ Por. A. Matuszyk, *Sporty ekstremalne – kwalifikacja genologiczna i sugestie typologiczne*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 2002, t. XLVI, Vol. 46.

⁶ Por. T. Łobożewicz, G. Bieńczyk, *Podstawy turystyki*, WSE, Warszawa 2001.

Do tradycyjnych, znanych od szeregu lat form turystyki kwalifikowanej należały, turystyka piesza nizinna i górską, turystyka kajakowa, rowerowa, żeglarska, konna. Ostatnie lata rozszerzyły tę listę, spopularyzowały też nazwę turystyka aktywna⁷. Podajmy przykładowo niektóre z nowych dyscyplin: canyoning, rafting, kitesurfing, windsurfing, hydrospeed, zorbing, quady, nurkowanie, paragliding.

Na czym polega różnica pomiędzy tradycyjnymi a nowymi formami turystyki aktywnej? Wydaje się, iż istotna różnica dotyczy sygnalizowanego powyżej stosunku do ryzyka. Turystyce górskiej, szczególnie jej wspinaczkowej odmianie również towarzyszyło ryzyko. Istniały także tendencje do jego intensyfikowania. Ryzyko to było jednak konieczne do zaakceptowania, jeśli chcieliśmy zdobyć szczyt. W nowych formach turystyki aktywnej, jak na przykład w canyoningu, istotą jest poszukiwanie ryzyka. Polega on na poruszaniu się korytem dzikich górskich rzek wraz z ich nurtem. Pokonujemy więc wodospady skacząc lub ześlizgując się z niższych albo zjeżdżając na linie z wyższych. Przeszkody mają niekiedy kilkadziesiąt metrów wysokości, co wymaga odporności na ekspozycję. Uprawianie canyoningu wymaga od uczestników umiejętności pływania, wysokiej sprawności fizycznej, odporności psychicznej.

Wejście na szczyt posiada niewątpliwie aspekt poznawczy, w canyoningu istotne jest dostarczenie uczestnikom silnych doznań emocjonalnych, jako wartości autotelicznej.

Można również zwrócić uwagę na swoiste „pączkowanie” dyscyplin ekstremalnych, co pozwala na różnicowanie jakościowe doznań. Przykładem niech będą dyscypliny wodne.

W raftingu pokonujemy w pontonach trudne odcinki górskich rzek, obfitujących w liczne przeszkody w postaci głazów, uskoków czy kilkumetrowych wodospadów. Turyści są w kapokach, przed spływem są odpowiednio instruowani, jak zachować się w razie wywrotki. Tego typu spływy są oczywiście łatwiejsze niż canyoning i tym samym bardziej dostępne dla turystów. Także w naszym kraju organizowane są imprezy raftingowe. Hydrospeed również polega na spływie górkimi rzekami, tym razem na specjalnej desce z uchwytami na ręce. Opiera się na niej górna część ciała pływaka, do sterowania służą płetwy. Natomiast pływanie jednoosobowym kajakiem po bystrych, górskich rzekach nosi nazwę white water kayaking.

Przedstawione przykłady ilustrują tendencję do poszukiwania w turystyce aktywnej takich form, które wywołują różnorodne przeżycia o dużej intensywności. Nie jest to jednak dążenie ograniczone wyłącznie do turystyki aktywnej. Charakteryzując turystów niemieckich odwiedzających historyczne

⁷ Określenia turystyka aktywna w odniesieniu do wspomnianych dyscyplin używa m.in. P. Różycki w pracy *Zarys wiedzy o turystyce*, Proksenia, Kraków 2006.

miasta, Albrecht Steinecke stwierdził, iż oczekują oni ofert o szerokiej gamie różnych propozycji oraz wartości dodatkowej w postaci emocji, imprez, przygód, niespodzianek⁸.

Można tutaj posłużyć się analogią szwedzkiego stołu, który uwzględnia najrozmaitsze gusty i upodobania klienta, pozwalając mu na indywidualne skomponowanie menu. Współczesny turysta potrzebuje więc wyjątkowych wrażeń budzących silne emocje i te oczekiwania będą czynnikiem determinującym rynek turystyczny.

Naszym zadaniem będzie próba określenia przyczyn zachowań charakteryzujących się poszukiwaniem nowych silnych wrażeń czy zagrożeń, jak również indywidualnych skłonności podejmowania działań ryzykownych.

Jakie cechy osobowości są typowe dla osób podejmujących działania ryzykowne? Badania Marvina Zuckermana przyczyniły się do zidentyfikowania cechy określonej jako poszukiwanie doznań. Wyraża się ona tendencją do poszukiwania zróżnicowanych, nowych, intensywnych wrażeń i doświadczeń oraz gotowością do działań ryzykownych⁹

W obrębie pojęcia poszukiwanie doznań Zuckerman wyróżnił cztery czynniki: poszukiwanie grozy i przygód, poszukiwanie przeżyć, rozhamowanie i podatność na nudę. Szczególnie istotny dla aktywności ekstremalnych jest czynnik poszukiwania grozy i przygód wyrażający się w chęci podejmowania fizycznego ryzyka i aktywności na świeżym powietrzu.

Badania Goma-i-Freixanet przeprowadzone z grupą alpinistów i narciarzy górskich oraz grupą osób nie uprawiających żadnej formy fizycznie ryzykownej wykazały, iż czynnik poszukiwanie grozy i przygód w najwyższym stopniu związany jest z angażowaniem się w ryzykowne sytuacje. Osoby poszukujące grozy i przygód skłonne były do działań ekstremalnych niezależnie od społecznych konsekwencji¹⁰.

Ryzykowna działalność podejmowana jest w dużej mierze przez ludzi młodych w okresie adolescencji. Dojrzewanie wiąże się z potrzebą zwiększenia niezależności, samodzielności, wyemancypowania się z rodziny, znalezienia wśród rówieśników grupy odniesienia. „W wielu grupach młodzieżowych funkcjonuje specyficzna moda na odwagę i ryzykowanie. Wielkość podejmowanego ryzyka może wówczas być traktowana jako *bilet wstępu* do grupy i określać poziom autonomii i miejsce w hierarchii grupy”¹¹. Przykładem tego

⁸ A. Steinecke, *Turystyka w miastach historycznych: szansa i ryzyko. Spojrzenie niemieckie*, (w:) J. Purchla (red), *Dziedzictwo a turystyka*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1999.

⁹ M. Zuckerman, *Behavioral expressions and biological bases of sensation seeking*, Cambridge University Press, Cambridge 1994.

¹⁰ M. Goma-i-Freixanet, *Co sprawia, że ludzie podejmują ryzykowną pracę?* (w:) J. Strelau (red.), *Osobowość a ekstremalny stres*, GWP, Gdańsk 2004.

¹¹ R. Studenski, *Ryzyko i ryzykowanie*, UŚ, Katowice 2004, s. 112.

jest bungee jumping, czyli skoki na gumie z dużej wysokości, które stają się nawet elementem ofert turystycznych. Obserwując zachowania stojących w kolejce młodych ludzi, można zauważyć, iż niektórzy z nich czynią to pod wyraźnym wpływem zachowania swoich kolegów. Podejmowanie aktywności ryzykownej pełni więc swoistą formę autoprezentacji, ma przyczynić się do podniesienia prestiżu danej osoby w grupie, poprawy jej samooceny, itp.

Podejmowanie ryzyka częściej kojarzymy z młodymi mężczyznami, niż z kobietami, co oczywiście nie wyklucza ich udziału w ryzykownych przedsięwzięciach¹². Przykładem niech będą himalajskie osiągnięcia polskich alpinistek. Coraz częściej obserwujemy jednak tendencję do unifikacji zachowań obu płci, czego dowodzą m.in. badania Goszczyńskiej przeprowadzone z młodzieżą szkół warszawskich¹³.

To również wydaje się być efektem swoistego nakręcania koniunktury, jak słusznie zauważyła M. Okupnik, na przykład, poprzez relację z wejścia na ośmiotysięcznik, dokonaną przez znaną dziennikarkę, ale nieprofesjonalistkę w dziedzinie alpinizmu¹⁴.

Skłonność do ryzyka bywa traktowana jako przejaw ludzkiej transgresyjności. Pojęcie to obejmuje czynności wykraczające poza typowe granice ludzkiego działania¹⁵. Pisząc o śmierci taterników w górach Jan Józef Szczepański konkludował: „Każda przedwczesna śmierć, a zwłaszcza spowodowana niekoniecznym ryzykiem, jest stratą niepotrzebną i niepowetowaną. Śmierć górską nie stanowi tu wyjątku. (...) Taka musi być racjonalna konkluzja. Ale, (...) młodzi ludzie, obiecujący, zdolni, pełni zapału i odwagi, nie przestaną narażać życia dla radości górskiej przygody. I któż ma prawo potępić ich za to? Ta (jakże często lekkomyślna) gotowość do forsowania granic własnych możliwości jest przecież, pomimo wszystko, wspaniałym darem. Jest tą samą siłą, która ożywiła Kolumbów i Magellanów, która rozszerza horyzonty ludzkości, która wabić nas będzie zawsze na niebezpieczne drogi, po prostu dlatego, że jesteśmy ludźmi”¹⁶.

Jakub Postrzygacz, który samotnie pokonał na rowerze australijski szlak Canning Stock Route, o długości 2100 km, wiodący przez niezamieszkałe, pustynne tereny, powiedział o swym wyczynie: „Z dała od wygod cywilizacji

¹² Por. J. P. Byrnes, D. C. Miller, W. D. Schafer, *Gender differences in risk taking. A meta-analysis*, „Psychological Bulletin” 1999, 3, s. 367–383.

¹³ M. Goszczyńska, *Subiektywna ocena ryzykowności zachowań młodocianych – perspektywa rodziców i młodzieży*, (w:) R. Studenski (red.), *Zachowanie się w sytuacji ryzyka*, UŚ, Katowice 2004, s. 82–92.

¹⁴ M. Okupnik, *Szybkość i przyjemność. Sporne wartości turystyki ekstremalnej*, (w:) Z. Dziubiński (red.), *Aksjologia turystyki*, Warszawa 2006, s. 230–240.

¹⁵ J. Koziński, *Koncepcja transgresyjna człowieka*, PWN, Warszawa 1987.

¹⁶ J. J. Szczepański, *Uwagi o górskiej śmierci*, „Wierchy”, T. 46, PWN, Warszawa-Kraków 1978, s. 111.

doświadczylem nie tylko granic własnej wytrzymałości, ale i wewnętrznego spokoju, którego nie były w stanie zburzyć największe nawet trudności”¹⁷.

Przekraczanie granic własnych możliwości wiąże się z wysokością poziomu aspiracji jednostki, jak również motywacją osiągnięć. Dobitnie ilustruje to komentarz Jerzego Wali odnoszący się do rywalizacji w taternictwie: „Dla mnie przejście grani Tatr Wysokich to było przede wszystkim przeżycie (...). Tymczasem obecnie zaczyna panować nastawienie inne: wejście lub przejście jest wyczynem potrzebnym, po to, aby można było poprawić swoje samopoczucie, dowieść, że się jest kimś, że się nie jest gorszym od innych dobrych i najlepszych”¹⁸.

Upowszechnianie się i rozwój ryzykownych form turystyki aktywnej możemy także ujmować jako rezultat społecznego wzorca postępowania. Zdaniem Zygmunta Baumana podstawowy mechanizm zachowania charakterystyczny dla człowieka doby postmodernizmu wiąże się z deficytem bodźców, potrzebą wrażeń, poszukiwaniem nowości¹⁹. Przenika on wszystkie dziedziny życia, jego ślad odnajdziemy więc w omawianych formach turystyki aktywnej.

To rosnące zapotrzebowanie na silną stymulację emocjonalną może być rezultatem odreagowania problemów codzienności, tempa życia, itp. W swym modelu turystyki Jafar Jafari wyróżnił dwie sfery: codzienności i niecodzienności. Aktywność turystyczna rozgrywa się na scenie niecodzienności, jest wyzwoleniem z krępujących jednostkę w życiu codziennym reguł i zasad, jest możliwością prowadzenia życia odmiennego niż w codzienności. Wrażenia turystyczne kontrastowo odbiegają od wrażeń codzienności. Jafari opisuje to następująco: „w miarę postępowania procesu stawania się turystą jednostka przyswaja sobie pogląd, że nie jest już więźniem swojej poprzedniej jaźni lecz przekształca się w nową osobę o nowej tożsamości (czyli turystę), która występuje na nowej scenie (miejsca wakacji) i żyje w rytmie nowej kultury (tj. kultury turystycznej)”²⁰.

W świadomości człowieka współczesnego ulega również zmianie postawa wobec pracy. Jak to obrazowo ujął Dean MacCannell: „Próżnowanie wypiera pracę z centrum układów społecznych. (...) Potwierdzenie podstawowych wartości społecznych zaczyna dokonywać się poza pracą i szukać sobie miejsca w rzeczywistości czasu wolnego i próżnowania”²¹. Orientacja na pracę lub wypoczynek w istotny sposób może kształtować postawy wobec czasu wolnego i turystyki. Wszak dewiza: „Pracuję, aby korzystać z czasu

¹⁷ J. Postrzygacz, *Serce zostało w...*, „Turystyka” Dodatek do Gazety Wyborczej, 26–27 sierpnia 2006, nr 34(144), not. Magdalena Stopa.

¹⁸ J. Wala, *Wyścigi na grani Tatr*, „Taternik” 1976, nr 1, s.47.

¹⁹ Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2.

²⁰ J. Jafari, *System turystyki. Społeczno-kulturowe modele do zastosowań teoretycznych*, „Problemy Turystyki” 1987, nr 3, s. 3.

²¹ D. MacCannell, *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, MUZA S.A., Warszawa 2002.

wolnego” ma zupełnie inne znaczenie niż stwierdzenie: „Wypoczynek jest przerwą w pracy”²².

Badania prowadzone przez psychologów społecznych dowodzą, iż ryzyko jest cenioną wartością²³. Ludzie podejmujący umiarkowane ryzyko są wyżej cenieni i bardziej lubiani niż ludzie ostrożni²⁴. Powszechnym uznaniem cieszą się, na przykład, ratownicy i przewodnicy górscy, taternicy, skoczkowie spadochronowi.

Nawet potoczna obserwacja zachowań ludzkich pozwala na stwierdzenie, iż ludzie w obecności innych zachowują się bardziej ryzykownie. Obserwujemy to na eksponowanych górskich szlakach. Podejmowanie ryzyka jest zatem elementem autoprezentacji, drogą do poprawy swego wizerunku społecznego²⁵. Autorzy ryzykownych dokonań trafiają do elitarnego The Explorers Club, zostają nagrodzeni Kolosami podczas Ogólnopolskich Spotkań Podróżników, Alpinistów i Żeglarzy, ich dokonania zostają rozpowszechnione przez środki masowego przekazu.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań trendy rozwoju turystyki aktywnej odzwierciedlają zmiany zachodzące we współczesnej rzeczywistości. Chęć zmierzenia się z trudnościami, obecną od zawsze w działalności człowieka, wykorzystano jako element komercji i upowszechniono jako modę. Celem artykułu nie było poddawanie ocenie tego zjawiska, lecz próba wyjaśnienia jego różnorodnych uwarunkowań.

²² A. Steen, *Sposoby wyjaśniania zachowań turystycznych*, „Problemy Turystyki” 1988, nr 4.

²³ R. D. Clark, *Przesunięcie poziomu ryzyka pod wpływem grupy*, (w:) W. E. Scott, L. L. Cummings (red.), *Zachowanie człowieka w organizacji*, PWN, Warszawa 1983.

²⁴ D. R. Holcomb, W. W. Westhoff, R. J. McDermot, *An academic paradox: High school students perceptions of their class standing and selfreported risk taking*, „Psychological Reports” 1998, 1, s. 215–220.

²⁵ M. Leary, *Wywieranie wrażenia na innych*, GWP, Gdańsk 1999.